**Jak zmienia się branża tytoniowa w Polsce**

**Polska branża tytoniowa jest drugą co do wielkości w UE! Tyle, że polscy producenci koncentrują się na tradycyjnych papierosach, a wśród palaczy nastąpiła technologiczna rewolucja. Czy prawo za nią nadąża?**

Tytoń to nie tylko zwykły papieros. Można go palić, ssać, żuć lub wciągać przez nos. W Unii Europejskiej najpopularniejszym produktem tytoniowym są papierosy, które pali około 28 proc. osób w wieku powyżej 18 lat. Bezdymnych wyrobów tytoniowych używa mniej niż 1 proc. obywateli. Tytoń sprzedawany jest również w postaci cygar, luzem do samodzielnego skręcania papierosów lub do fajek, a także w formie tytoniu do fajek wodnych.

**Papieros do lamusa?**

Klasyczne papierosy z roku na rok robią się coraz bardziej niemodne. Kilka ostatnich lat przyniosło duże zmiany w wyborach palaczy. Według raportu Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych jako pierwsze pojawiły się e-papierosy. Ich popularność ustabilizowała się już w 2015 r.

W 2017 r. na rynku pojawiły się podgrzewacze do tytoniu, które zdobywają coraz większy udział w rynku. Zamiast spalać tytoń, "prażą" go w temperaturze około 300 stopni Celsjusza, co zmniejsza zawartość szkodliwych substancji w dymie tytoniowym. Ta grupa nazwana została "iqosami", od nazwy jednego z urządzeń.

W raporcie „Konsumpcja nikotyny” sporządzonym dla Biura do spraw Substancji Chemicznych przez Centrum Badania Opinii Społecznej wskazano, że elektronicznych papierosów używa 0,9 proc. dorosłych Polaków (1,5 proc. mężczyzn oraz 0,4 proc. kobiet). Z podgrzewanych wyrobów tytoniowych korzysta 1,6 proc. Największą rzeszę zwolenników mają one wśród młodych dorosłych (18-24 lata).

Najnowszym „wynalazkiem” są saszetki z nikotyną. Produkt nie zawiera tytoniu tylko samą nikotynę, która uwalnia się podczas żucia woreczka. Choć znany na rynku europejskim, towar ten dopiero zyskuje popularność w Polsce. Można go już dostrzec na stoiskach w popularnych sieci handlowych i na niektórych stacjach paliw.

**Polska w tytoniowej czołówce**

Przemysł tytoniowy w Polsce wciąż ulega zmianom, jednocześnie utrzymując się na dosyć stabilnym poziomie. Polska jest trzecim na świecie i drugim w Europie eksporterem wyrobów branży tytoniowej. Należymy też do największych producentów tytoniu w UE, obok Włoch, Bułgarii, Grecji i Hiszpanii – wskazuje Polski Instytut Ekonomiczny.

Głównym kontrahentem eksportowym dla Polski jest UE, do której wysyłamy aż 80 proc. towaru przeznaczonego na rynki zewnętrzne. W 2019 r. wartość eksportu produktów tego sektora przekroczyła 4,1 mld euro.

Największe znaczenie eksportowe mają oczywiście papierosy. To aż 97,7 proc., (2,9 mld euro, 85,4 proc.) oraz tytoń przetworzony (413,3 mln euro, 12,3 proc.). Pozostałe 2,3 proc. wartości eksportu branży tytoniowej – ok. 79 mln euro – stanowił tytoń nieprzetworzony polskiej produkcji, ceniony przez nabywców za jego wysoką jakość.

A co z importem? Na liście światowych importerów znajdujemy się na 15. pozycji, z udziałem 1,9 proc. Według Polskiego Instytutu Ekonomicznego w 2018 r. sprowadzono do Polski tytoń i wyroby tytoniowe za 777,9 mln euro, z czego 77,8 proc. stanowił tytoń nieprzetworzony (głównie z Brazylii, Niemiec, USA, Indii, Chin, Mozambiku i Tanzanii).

W ostatnich latach rynek tytoniowy w Polsce obejmujący tradycyjne papierosy i tytoń wart był około 24 mld złotych. Na polskim rynku wciąż dominują zwykłe papierosy, które stanowią około 88% sprzedaży wolumenowej.

Co ciekawe, papierosy kupowane są najczęściej w sklepach małoformatowych. Znajdziemy je na 13% realizowanych tam paragonów. Z kolei e-papierosy i podgrzewacze do tytoniu najchętniej kupowane są na specjalnych stoiskach w hipermarketach oraz na stacjach paliw.

**E-papierosy drożeją i będą drożeć**

Rynek tytoniowy się zmienia. Choć wciąż dominują na nim tradycyjne papierosy, to cały czas wprowadzane są produkty nowatorskie, które reklamowane są jako potencjalnie mniej szkodliwe od papierosów. I choć zapewne nie dotyczy to wszystkich nowości, to nawet amerykańska rządowa Agencja Żywności i Leków (FDA) zatwierdziła informację wskazującą, że podgrzewacze dla tytoniu stanowią mniej szkodliwą alternatywę dla osób, które nie są w stanie pożegnać się z nałogiem.

Pojawienie się na rynku produktów nowatorskich zauważył w końcu także polski rząd. W 2021 roku nastąpił nie tylko 10-procentowy wzrost akcyzy na tradycyjne papierosy, ale po raz pierwszy opodatkowane w ten sposób zostały również "nowatorskie wyroby tytoniowe". Rząd zdecydował się na to, choć nie są one wyrobami zharmonizowanymi, co oznacza, że Unia Europejska nie wymaga ich "akcyzowania".

Szacunkowo, paczka tradycyjnych papierosów przynosi państwu średnio ok. 9 zł. Paczka wkładów do podgrzewaczy to wpływ do budżetu państwa w wysokości ok. 1,90 zł, a 3 ml płynu do e-papierosów – 1,75 zł.

Jako, że pomysłowość producentów w unikaniu opodatkowania nie zna granic, szybko znaleźli oni lukę w przepisach. Okazuje się, że w przypadku płynów do papierosów elektronicznych – roztworów gliceryny lub glikolu – obecnie przepisy pozwalają na sprzedawanie ich jako wkładów do kominków lub odświeżaczy powietrza. Poza tym, jeśli półprodukty służące do przygotowania liquidów są oferowane poza specjalistycznymi sklepami z e-papierosami, mogą być sprzedawane bez akcyzy. To sprawiło, że część sprzedaży przeniosła się do sieci. Wątpliwości pojawiają się także w kontekście saszetek z nikotyną, które do tej pory nie zostały objęte podatkiem akcyzowym. To o tyle zastanawiające, że obrót woreczkami z nikotyną opodatkowały już Dania, Estonia, Łotwa, Włochy i Węgry. Z pewnością wkrótce możemy spodziewać się nowelizacji prawa w celu wyeliminowania tego typu luk.

Choć wprowadzenie akcyzy znacznie podniosło ceny wyrobów nowatorskich, to jeszcze nie koniec podwyżek. Projekt ustawy budżetowej na 2023 r. zakłada, że akcyza na papierosy, tytoń do palenia, cygara, cygaretki, wyroby nowatorskie oraz susz tytoniowy wzrośnie o 10 proc. w skali roku. Resort finansów przewiduje stopniowe podnoszenie akcyzy w kolejnych latach. Między 2023 a 2027 r. akcyza na wyroby tytoniowe ma być podnoszona o 10 proc. każdego roku.

**Akcyza to dodatkowe koszty i obowiązki**

Objęcie wyrobów nowatorskich oraz płynów do papierosów elektronicznych podatkiem akcyzowym, nałożyło na producentów i importerów także inne obowiązki zwiększające koszty działalności.

- Do produktów tego typu stosuje się procedurę zawieszenia poboru akcyzy – mówi Remigiusz Zdrojkowski, członek zarządu spółki XBS PRO-LOG, która prowadzi skład podatkowy dla produktów akcyzowych. – Oznacza to, że wyroby te muszą być produkowane w składzie podatkowym. W związku z tym producenci płynów do e-papierosów muszą uzyskać zezwolenie, aby utworzyć własny skład podatkowy, albo skorzystać ze składu usługowego – wyjaśnia.

Poza tym jednostkowe opakowania z płynami do e-papierosów muszą być oznaczone banderolami. Sporym ułatwieniem może być fakt, że naklejanie banderol również można zlecić w tej samej firmie, która prowadzi usługowy skład podatkowy. Dla przedsiębiorców stanowi to bardzo duże ułatwienie.

- Trzeba też pamiętać, że producentów obowiązują wszystkie przepisy, tak samo jak innych producentów towarów akcyzowych. Podmiot trzeba odpowiednio zarejestrować w urzędzie skarbowym i składać w wyznaczonych terminach stosowne deklaracje podatkowe. Z pewnością więc dla przedsiębiorców oznacza to dodatkowe obowiązki, problemy organizacyjne oraz koszty – informuje Remigiusz Zdrojkowski.

Wyższe koszty to oczywiście wyższe ceny, na które dodatkowo wpływa również inflacja. Niestety, choć taki kierunek zmian nie ucieszy ani klientów, ani importerów, to jednak pozostaje pogodzić się z faktem, że „taniej to już było” lub… zrezygnować ze szkodliwego nałogu.

Źródło: [Pro-log](http://pro-log.com.pl/)